

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 listopada 2014 r.,
sprawy **D. G. i E. N.**,
uniewinnionych od zarzutu popełnienia czynu z art. 218 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej M. B.,
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 4 lutego 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 20 maja 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zwolnić oskarżycielkę posiłkową od opłaty sądowej oraz poniesionych przez Skarb Państwa wydatków postępowania kasacyjnego;**
- 3) zasądzić od oskarżycielki posiłkowej na rzecz D. G. i E. N. kwoty po 360 (trzysta sześćdziesiąt) zł, tytułem zwrotu kosztów obrony w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 20 maja 2013r. D. G. oraz E. N., oskarżone subsydiarnym aktem oskarżenia, zostały uniewinnione od zarzutu

popęłnienia czynu z art. 218 § 1 k.k. na szkodę oskarżycielki posiłkowej M. B.; nadto orzeczono o kosztach postępowania.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej stawiając zarzuty:

- błędu w ustaleniach faktycznych, szeroko kwestionując istnienie okoliczności będących podstawą tychże ustaleń, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia;
- naruszenia prawa materialnego – art. 218 § 1a k.k. – poprzez błędną jego wykładnię, skutkującą przyjęciem, iż w ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym zachowanie oskarżonych nie wyczerpało znamion w/w przestępstwa.

Skarżący wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uznanie oskarżonych za winnych popełnienia czynu z art. 218 § 1a k.k. i wymierzenie im kar oraz środków karnych wnioskowanych przez oskarżycielkę”, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji, wyrokiem z dnia 4 lutego 2014r., Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną oraz orzekł o kosztach postępowania.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, stawiając zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nierzetelne, ogólnikowe i pozorne rozpoznanie apelacyjnego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, co miało wyraz w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co skutkuje niemożliwością kontroli kasacyjnej w tym zakresie, a nadto spowodowało „przeniesienie” – mającego pierwotny charakter w stosunku do przedmiotowego błędu w ustaleniach faktycznych – uchybienia art. 7 k.p.k. polegającego na dowolnej ocenie dowodów w sprawie, którym to uchybieniem dotknięty był wyrok Sądu pierwszej instancji, do zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego. Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Odpowiedź na kasację wniósł również obrońca oskarżonych, domagając się jej oddalenia oraz zasądzenia od oskarżycielki posiłkowej na rzecz oskarżonych kosztów obrony w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej M. B. była bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Podzielić zatem należało stanowisko prokuratora zawarte w jego odpowiedzi na ten nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Na podstawie art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k., które w tej sprawie nie wystąpiły.

Treść kasacji wskazuje, że skarżący dostosowując treść zarzutów do wymogów postępowania kasacyjnego, *de facto* powielił szczegółową argumentację zawartą w apelacji, dążąc tym samym do ponowienia przed Sądem Najwyższym kontroli odwoławczej, wbrew treści art. 519 k.p.k.

Zarzut podniesiony przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej nie zasługiwał na uwzględnienie. W swej argumentacji autor kasacji posłużył się metodą przeciwstawienia korzystnych dla tej strony postępowania poszczególnych wypowiedzi świadków, dowodom przemawiającym na rzecz oskarżonych. Taki zabieg był zupełnie nieprzekonujący. W każdej sprawie, co oczywiste, należy brać pod uwagę całość materiału dowodowego. W sytuacji więc, gdy podstawę ustaleń faktycznych stanowiły wszystkie zebrane i ocenione dowody, uzasadnienie swojego stanowiska procesowego poprzez akcentowanie fragmentarycznych wypowiedzi świadków, często wyjętych z kontekstu całej wypowiedzi, nie może doprowadzić do podważenia stanowiska Sądów orzekających.

Sąd odwoławczy, rozpoznając apelację, wbrew stanowisku skarżącego, nie dopuścił się naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie tylko umożliwia pełną kasacyjną kontrolę rozumowania Sądu *ad quem*, ale wręcz wyklucza tezę pełnomocnika oskarżycielki, jakoby w sprawie wystąpił efekt „przeniesienia” rażących uchybień Sądu *a quo* do wyroku Sądu *ad quem*. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego daje pełną i

jednoznaczną odpowiedź na pytanie, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zostały uznane za niezasadne. Pod pretekstem owego efektu „przeniesienia”, skarżący ponownie, jak w apelacji, przedstawił własną ocenę wybranych przez siebie depozycji, twierdząc, że wykazują one sprawstwo i winę oskarżonych. Tyle tylko, że – co do zasady – na etapie postępowania kasacyjnego nie jest możliwa kolejna ocena wiarygodności poszczególnych dowodów, gdyż ocena ta w kategorii naruszeń prawa się nie mieści. Skarżący nie wykazał natomiast, aby którekolwiek z dowodów zostały przez Sądy orzekające pominięte bądź ocenione z naruszeniem kryteriów wskazanych w art. 7 k.p.k. Innymi słowy, nawet diametralnie odmienna ocena wiarygodności konkretnych zeznań czy wyjaśnień ze strony skarżącego, w żadnym razie nie może prowadzić do wniosku o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów.

Należy podkreślić drobiazgową wręcz ocenę dowodów dokonaną przez Sąd *a quo*. Sąd ten, rozpoznając sprawę na wielu terminach rozprawy głównej, przesłuchał licznych świadków, gromadząc obszerny materiał dowodowy, który z należytą starannością i wnikliwością ocenił w uzasadnieniu swojego wyroku. To właśnie ten Sąd, realizując zasadę bezpośredniości, miał pełną możliwość trafnej oceny poszczególnych osobowych środków dowodowych, przy czym w żadnym razie nie uchylał się od oceny tych okoliczności, które dla oskarżonych były niekorzystne, a które tak mocno akcentowane były najpierw w apelacji, a obecnie w kasacji. To, że wnioski Sądu pierwszej instancji co do wyczerpania zachowaniem oskarżonych znamion art. 218 § 1 a k.k. były odmienne od wniosków oskarżycielki, w żadnym razie nie upoważniało do kategorycznego wskazywania przez skarżącego jakich to ustaleń faktycznych „winien” ten Sąd dokonać (str.4 kasacji).

Z kolei Sąd *ad quem* rozpoznając apelację, bazując na wnikliwych rozważaniach Sądu pierwszej instancji, z powodzeniem miał możliwość szerokiego do nich się odwoływania. Sąd odwoławczy nie poprzestał przecież na prostym zaakceptowaniu stanowiska Sądu *a quo*, ale wprost odniósł się do istotnych argumentów apelacji, dotyczących znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy materiału zgromadzonego w sprawie IV P .../08/N; do okoliczności, że część świadków nadal zatrudnionych było w Urzędzie Pocztowym [...]; do sposobu wypowiedzania się i konkretnych słów kierowanych do oskarżycielki przez E. N.; do

rzucenia przez nią listów przygotowanych przez oskarżycielkę dla męża; do sytuacji podarcia przez D. G. sumariuszy sporządzonych przez oskarżycielkę; do słów dotyczących alergicznych dolegliwości oskarżycielki; do kwestii dotyczącej zarzutów nielojalności oskarżycielki (str.4-7). Szczegółowo odniósł się także do apelacyjnego zarzutu obrazy prawa materialnego – art. 218a k.k. (str.8-10).

Zarzut naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., a pośrednio również art. 433 § 2 k.p.k., oceniany być może jedynie *in concreto*. Twierdzenie autora kasacji, że uzasadnienie Sądu Okręgowego narusza pierwszy z tych przepisów, a zatem w sprawie doszło do „nierzetelnego, ogólnikowego i pozornego” rozpoznania pierwszego zarzutu apelacyjnego, pozostaje li tylko jego skrajnie subiektywną oceną, której dobitnie przeczy lektura tego procesowego dokumentu.

Sąd Najwyższy zdecydowanie odmiennie ocenił jakość uzasadnienia zaskarżonego wyroku, stwierdzając, że pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej nie wykazał naruszenia wskazanych w zarzucie przepisów prawa procesowego, nie mówiąc już o ich naruszeniu w stopniu rażącym. Kasacja w istocie była próbą podważenia dokonanych w sprawie ocen wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych, mającą prowadzić do wniosku o błędnych ustaleniach faktycznych, jaki to zarzut podniesiono w apelacji. Konsekwencją takiej oceny zarzutu kasacyjnego było uznanie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia za bezzasadny w stopniu oczywistym, co implikowało orzeczenie wyrażone w części dyspozytywnej postanowienia.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., oskarżycielkę posiłkową zwolniono od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. k.p.k., zgodnie z wnioskiem zawartym w odpowiedzi obrońcy na kasację, zasądzono od oskarżycielki posiłkowej na rzecz oskarżonych koszty obrony w postępowaniu kasacyjnym.

